

JAN KODRĘBSKI (Łódź)

Joachim Lelewel o roli prawa rzymskiego w Polsce

I. Problem poglądów Joachima Lelewela na rolę, jaką prawo rzymskie odgrywało w Polsce, ma znaczenie przede wszystkim dla historii historiografii polskiej, której J. Lelewel był najwybitniejszym przedstawicielem. Można zastanawiać się, czy dzieło J. Lelewela należy już w całości do przeszłości¹, czy też jest ono ciągle, przynajmniej w zakresie koncepcji, aktualne i żywe², ale jego rola dla rozwoju kultury polskiej jest niewątpliwa i znaczna. Równocześnie jednak poglądy J. Lelewela na tę kwestię przyczyniły się w XIX w. w sposób znaczący do wykształcenia się poglądów na rolę i znaczenie prawa rzymskiego w dziejach Polski. Stąd problem ten tak z punktu widzenia historii historiografii, jak historii kultury prawnej, zasługuje na uwagę.

Istnieje bogata literatura historiograficzna poświęcona J. Lelewelowi³,

¹ Na tym stanowisku stoi T. Łepkowski, w: *Kwart. Hist.*, 1961, z. 4, s. 1010.

² J. Adamus, *O kierunkach polskiej myśli historycznej*, Łódź 1964, s. 67. Na tym stanowisku stoi większość współczesnych badaczy życia i dzieła wielkiego historyka. Patrz też J. Adamus, *Synteza republikańska Lelewela i jej aktualność*, ZN UŁ s. I, z. 24, s. 83 - 89; M. H. Serejski, *Miejsce Joachima Lelewela we współczesnej mu nauce historycznej*, *Kwart. Hist.*, 1961, z. 4, s. 874.

³ M. Handelsman, *Joachim Lelewel. Próba charakterystyki twórczości*, *Przegl. Hist.*, 1937/8, z. 1, s. 332 - 337; S. Zakrzewski, *Rys naukowej działalności Joachima Lelewela*, w: *Zagadnienia historyczne*, Lwów, 1936, t. I, s. 127 - 148; M. H. Serejski, *Joachim Lelewel. Z dziejów myśli postępowej w Polsce*, Warszawa 1953, tenże, *Joachim Lelewel, sa vie et son oeuvre*, Warszawa 1961; N. Assorodobraj, *Założenia teoretyczne historiografii Lelewela*, Warszawa 1955, taż, *Kształtowanie się założeń teoretycznych historiografii Joachima Lelewela*, w: *Z dziejów polskiej myśli filozoficznej i społecznej*, Warszawa 1957, t. III, s. 112 - 194; H. Więckowska, *Joachim Lelewel, uczony, polityk, człowiek*, Warszawa 1980; A. F. Grabski, *Joachima Lelewela koncepcja dziejów Polski*, w: tegoż, *Perspektywy przeszłości*, Lublin 1983, s. 133 - 220; J. S. Skurnowicz, *Romantic nationalism and liberalism: Joachim Lelewel and the Polish National Idea*, New York 1981; A. F. Grabski, A. Wierzbicki, *Joachim Lelewel et la science historique de son temps*, w: *Joachim Lelewel à Bruxelles*, Bruksela 1987, s. 127 - 137. Patrz też artykuł S. Kieniewicz w *Polskim Słowniku Biograficznym* (t. XVIII, s. 20 - 25) i bibliografię w *Nowym Korbucie* (Warszawa 1969, t. VIII, s. 235 - 257).

tym niemniej nie ma on dotąd pełnej monografii historiograficznej, ani pełnej biografii naukowej. Trudno określić miejsce J. Lelewela w historiografii europejskiej XIX w.⁴ Był niewątpliwie historykiem romantycznym, ale kwestia genezy jego poglądów historycznych, a zwłaszcza wpływu nań historyczno-prawnej szkoły niemieckiej czeka ciągle na zbada-
nie. Przedmiotem jego badań była historia pojęta całościowo; był on przede wszystkim historykiem cywilizacji, zajmując się tak historią powszechną⁵, jak i historią Polski⁶. W badaniach swych wielokrotnie zajmował się prawem rzymskim, które było dla niego ważnym elementem dziejów cywilizacji tak powszechnej, jak i polskiej. Wiązało się to z ogromną rolą, jaką historyk ten przywiązywał do idei⁷; prawo rzymskie było dla niego wyrazem pewnych postaw duchowych, a równocześnie przyczyniło się do zmian społecznych.

Twórczość J. Lelewela wiązała się ściśle z jego postawą polityczną. Był on równocześnie badaczem i działaczem politycznym, łącząc — jak trafnie wskazał Marceli Handelsman — realizm badacza i ślepe doktrynerstwo⁸. Dla J. Lelewela historia to przede wszystkim historia narodu⁹, pojmowanego jako lud, który był dlań wartością najwyższą¹⁰. Stanowisko takie wynika z radykalnego republikanizmu J. Lelewela¹¹, który — jak sam o sobie pisał — *rozwłaszczał staromodną stawę i wielkość, starodawną swobodę i republikanizm Polski i Słowian, bo sam [był] z usposobienia i wychowania [...] z przeświadczenia duszą republikanin*¹². Republikanizm J. Lelewela wyrażał się w jego koncepcji gminowładztwa¹³, stanowiącej oryginalną adaptację na gruncie polskim idei republikańskich, pozostających pod wyraźnym wpływem J. J. Rousseau¹⁴. Z tej koncepcji wypływa z kolei koncepcja rodzimości, polegająca na upatrywaniu jako głównej przyczyny rozwoju historycznego Polski cech i zjawisk ro-

⁴ M. H. Serejski, *Miejsce Joachima Lelewela we współczesnej mu nauce historycznej*, Kwart. Hist., 1961, z. 4, s. 855-875.

⁵ M. H. Serejski, *Koncepcja historii powszechnej Joachima Lelewela*, Warszawa 1959.

⁶ A. F. Grabski, *Joachima Lelewela koncepcja dziejów Polski*.

⁷ Ibidem, s. 142-144.

⁸ M. Handelsman, o. c., s. 335.

⁹ Hube, Helcel, Maciejowski widzą geniusz koronowanego prawodawcy, a ja widzę bieg rzeczy, przeobrażenie życia narodowego (J. Lelewel, *Polska wieków średnich*, Poznań 1858, t. III, s. 624). Uwaga ta odnosi się do statutów wiślickich.

¹⁰ M. H. Serejski, *Miejsce Joachima Lelewela*, s. 864-865.

¹¹ J. Adamus, *O kierunkach*, s. 67; Grabski - Wierzbicki, o. c., s. 134; A. F. Grabski, *Joachima Lelewela*, s. 142.

¹² J. Lelewel, *Dziela*, Warszawa 1957, t. I, s. 130.

¹³ F. Bronowski, *Idea gminowładztwa we wczesnej twórczości Joachima Lelewela*, ZN UL, s. I, 1958, z. 8, s. 51-66; tenże, *Idea gminowładztwa w historii powszechnej J. Lelewela*, Kwart. Hist., 1961, z. 4, s. 879-886.

¹⁴ M. H. Serejski, *Miejsce Joachima Lelewela*, s. 867; na wpływ J. Rousseau zwraca też uwagę N. Assorodobraj, *Kształtowanie się*, s. 143.

dzimych¹⁵. J. Lelewel nie był ksenofobem i nie negował wpływów obcych na dzieje Polski¹⁶, traktując historię Polski jako część historii powszechnej¹⁷, ale równocześnie przywiązywał szczególną rolę do specyfiki narodowej¹⁸, co jest — jak wiadomo — istotną cechą historiografii romantycznej. Stąd zapewne brało się u niego niewątpliwe przecenianie oryginalności ustroju Polski¹⁹. Jako historyk starał się w swych badaniach nad dziejami Polski *rozpoznać różnicę onych od spraw innych ludów, aby wydobyć własny narodowy żywioł, odróżniając go od cudzoziemskiego*²⁰. Kategoria rodzimości, przeciwstawiana wyraźnie przez J. Lelewela uniwersalistycznej wizji historycznej Oświecenia, odgrywała w jego twórczości kardynalną rolę²¹. Myślę, że występujący u J. Lelewela duch narodu²² może być zestawiany z podstawowym dla niemieckiej szkoły historyczno-prawnej pojęciem *Volksgeist*²³.

Skoro historia Polski miała charakteryzować się rodzimością, to oczywiście J. Lelewel musiał ustosunkować się niechętnie, a przynajmniej powściągliwie, do obcych wpływów kulturalnych, w tym zaś także do wpływów w Polsce prawa rzymskiego. Niechęć ta była zresztą typowa dla historiografii romantycznej, która kładła nacisk na elementy narodowe w historii. Doprowadziło to w niemieckiej szkole historyczno-prawnej do rozłamu, którego konsekwencje przetrwały do XX w.²⁴ Ponieważ w myśli J. Lelewela historia Polski była powiązana jak najściślej z narodowością i w dużej mierze określona przez cechy narodowości polskiej²⁵, przeto również prawo — jako jeden z najważniejszych elementów bytu narodowego²⁶ — musiało być dla J. Lelewela wytworem polskiego spo-

¹⁵ J. Adamus, *O Lelewelu parę uwag*, Księga pamiątkowa ku czci Leona Pinińskiego, Lwów 1936, t. II, s. 5-7; tenże, *Lelewel jako historyk prawa*, CPH, t. XIV, 1962, z. 1, s. 23.

¹⁶ *Usiłowałem widzieć Polskę nie wyodrębnioną, ale w związku, położeniu i postępie powszechnym ludów i mocarstw europejskich* (J. Lelewel *Przygody w poszukiwaniach i badaniu rzeczy narodowych polskich* w: *Dziela*, Warszawa 1957, t. I, s. 51).

¹⁷ N. Assorodobraj, *Kształtowanie*, s. 181-183.

¹⁸ Ibidem, s. 183-184; M. H. Serejski, *Miejsce Joachima Lelewela*, s. 863.

¹⁹ J. Adamus, *O kierunkach*, s. 67; M. H. Serejski, *Joachim Lelewel. Z dziejów*, s. 86.

²⁰ J. Lelewel, *Dziela*, t. I, s. 51.

²¹ A. F. Grabski, *Joachima Lelewela koncepcja*, s. 148-150.

²² Ibidem, s. 163 i n.

²³ Literatura olbrzymia i stale się powiększająca. Na związki między J. Lelewem a teorią *Volksgeist* wskazuje J. Adamus, *Lelewel jako historyk prawa*, s. 23.

²⁴ J. Kodrębski, *Wacław Aleksander Maciejowski jako romanista*, CPH, t. XXVI, z. 1, 1974, s. 202-205 i podana tam literatura.

²⁵ M. H. Serejski, *Joachim Lelewel sa vie*, s. 47; J. Adamus, *O kierunkach*, s. 67; N. Assorodobraj, *Kształtowanie się*, s. 183-184; A. F. Grabski, *Joachima Lelewela*, s. 145 i n.

²⁶ O znaczeniu, jakie J. Lelewel przywiązywał do prawa i swych badań nad

leczeństwa, nacechowanym rodzimością. Stąd z natury swych poglądów musiał J. Lelewel niechętnie ustosunkować się do koncepcji bądź wyprawadających prawa polskie i litewskie ze źródeł obcych²⁷, — jak to czynił Czacki — bądź też podkreślających znaczenie wpływu prawa rzymskiego na prawo polskie lub jego obowiązywanie w Polsce²⁸.

II. J. Lelewel zetknął się z prawem rzymskim zapewne w czasie swych młodzieńczych rozległych lektur, prowadzonych zresztą w sposób nader chaotyczny²⁹. Znajomość historii starożytnej zdobywał w czasie nauki w warszawskiej szkole pijarskiej³⁰. Rozpocząwszy studia uniwersyteckie w Wilnie uczęszczał i na wykłady prawa rzymskiego³¹, ale w dziedzinie nauk o starożytności największy wpływ wywarł na niego znakomity filolog klasyczny, Gotfryd Groddeck³². Znał J. Lelewel profesora prawa rzymskiego Uniwersytetu Wileńskiego, Luigi Cappellego³³, ale nie pozostawał z nim w bliższych stosunkach³⁴. Przyjaźnił się natomiast z szeregiem jego uczniów, spośród których wymienić należy kolegę z lat studenckich, Kazimierza Moniuszkę³⁵, autora rozprawy poświęconej historii prawa rzymskiego³⁶, dalej adiunkta przy katedrze prawa rzymskiego, Wale-

nim, świadczy to, co pisał w listopadzie 1828 r. do Adama Mickiewicza: *Dotąd żadne pismo tyle mi pociechy nie przyniosło, co to o początkowym prawodawstwie polskim. Dotąd najwięcej czytają prawnicy praktykanci w Królestwie [...] szepce mi duma i miłość własna, żem rzucił na pole historii myśl, która przewróci wyobrażenia o prawodawstwie polskim i o dziejach jego* (A. Mickiewicz, *Dzieła*, Pa-ryż 1884, t. IX, s. 140).

²⁷ J. Lelewel, *Dzieła*, t. I, s. 45.

²⁸ Patrz niżej o krytyce koncepcji Bandtkiego przez Lelewela.

²⁹ A. Śliwiński, *Joachim Lelewel*, Warszawa 1918, s. 27 - 28.

³⁰ J. Lelewel, *Dzieła*, t. I, s. 37 - 39; J. Lelewel, *Listy do rodzeństwa pisanane*, Poznań 1878, t. I, s. XXVII - XXXV.

³¹ A. Śliwiński, o.c., s. 41.

³² A. Śliwiński, o.c., s. 44 - 45. Patrz K. Mężyński, *Gotfryd Ernest Groddeck profesor Adama Mickiewicza*, Gdańsk 1974, s. 185 - 187; M. H. Serejski, *Koncepcja historii powszechnej Joachima Lelewela*, s. 204 - 208; K. Chodyncki, *Lata uniwersyteckie Lelewela 1804 - 1808*, w: *Księżde pamiątkowej ku uczczeniu CCCL rocznicy ... Uniwersytetu Wileńskiego*, Wilno 1929, t. I, s. 182 - 185.

³³ Patrz o nim J. Kodrębski, *Aloisio Luigi Cappelli — un romaniste italien en Pologne au debut du XIX s.*, w: *Le droit romain et sa reception en Europe*, Warszawa 1978, s. 101 - 110. W przygotowywanej obecnie do druku pracy o dziejach prawa rzymskiego w Polsce XIX w. zajmuję się obszerniej L. Cappellim i jego uczniami.

³⁴ J. Lelewel, *Dzieła*, t. I, s. 41.

³⁵ W. Nowodworski, *Koledzy i przyjaciele Joachima Lelewela z lat uniwersyteckich (1804 - 1808)*, Wilno 1934, s. 4 - 5, o K. Moniuszce patrz M. Rolle, *Ateny wołyńskie*, Lwów 1923, s. 240 - 241 i *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXI, s. 655.

³⁶ *Rzut oka na początek i upowszechnienie prawa rzymskiego z krótkim rozbiorem nowego wydania zasad prawa rzymskiego napisanych przez Heinekcyusza...* (*Dziennik Wileński*, 1816, t. II, s. 327 - 358).

riana Pietkiewicza³⁷, a wreszcie J. Żegotę-Onacewicza³⁸ i wybitnego historyka prawa J. Daniłowicza³⁹, z którym współpracował najbliżej. W swych zainteresowaniach klasycznym prawem rzymskim wyprzedzał J. Lelewel zawodowych romanistów, jak o tym świadczy pełen wdzięku list do Wacława Aleksandra Maciejowskiego⁴⁰, w którym tak oto relacjonował otrzymanie od Jana Wincentego Bandtkiego zimą 1823 r. egzemplarza świeżo wydanych *Instytucji Gajusza: Mam tedy Gajusza i najpierwszy w Wilnie miałem. Wnet dostał piękniejszy egzemplarz Daniłowicz, a trzeciego egzemplarza oczekujemy lada dzień z Berlina, który do biblioteki oddamy. Skoro mój egzemplarz Kapeliemu udzieliłem, niósł się z nim na lekcję zarazem najpierwszą, ukazał go jako owoc Niebuhrowskich trudów, i w ów czas po raz pierwszy bez wzgardliwego tonu o Niebh [urze] wspomniął. Dołożył przy tym oświadczenie, że jednak drobiazgowych potrzebują objaśnień słuchaczy utrudzać mogących, a zatem daje mu pokój — wieczny pokój. Nie wiem, czy panom wiadomo, że w tych czasach Niebh[ur]owe przedjustyniańskie odkrycia i uzupełnienia Theodozjańskiego kodeksu do Berlina nadsyła⁴¹. Jak widać J. Lelewel był bardziej zainteresowany odkryciem *Instytucji Gajusa* niż romanista Cappelli. Szczególnie interesująca i świadcząca o uważnym śledzeniu przez J. Lelewela publikacji z zakresu prawa rzymskiego jest informacja — przekazywana romaniście W. A. Maciejowskiemu — o kolejnych odkryciach Niebuhra. Chodzi tu o odkrycie przez niego w zbiorach Biblioteki Watykańskiej objaśnień (tzw. *summaria*) do Kodeksu Teodozjańskiego⁴².*

Znajomość prawa rzymskiego i docenianie jego roli dziejowej wykazał J. Lelewel w swym podręczniku historii starożytnej⁴³. Poświęcił w nim dużo uwagi rzymskiej nauce prawa, a zwłaszcza szkołom prawniczym Sabinianów i Prokulianów⁴⁴, obszernie charakteryzował też pra-

³⁷ PSB, t. XXVI, s. 159 - 160 (B. Cygler); J. Bieliński *Uniwersytet wileński (1579 - 1831)*, Kraków 1900, t. III, s. 286. W. Pietkiewicz, który blisko współpracował z J. Lelewel na emigracji był nadzwyczaj interesującą postacią: jeden z pierwszych Polaków dostrzegł rewolucyjny charakter proletariatu — J. Białynia-Chołodocki, *Emisariusz Henryk Dmochowski i listy z Paryża Waleriana Pietkiewicza*, Lwów 1931.

³⁸ I. Iwaszkiewicz, *Ignacy Żegota Onacewicz — historyk Litwy*, w: *Studia i materiały do Dziejów Nauki Polskiej*, Warszawa 1961, s. A, z. 4, s. 42 - 126. O przyjaźni z nim pisze J. Lelewel (*Dziela*, t. I, s. 62 - 63).

³⁹ O J. Daniłowiczu — PSB, t. IV, s. 412 - 414 (T. Turkowski) i Nowy Korbut t. IV, s. 406 - 409. O kontaktach z nim J. Lelewela będzie mowa niżej.

⁴⁰ O kontaktach J. Lelewela z W. A. Maciejowskim patrz J. Bardach, *Wacław Aleksander Maciejowski i jego współcześni*, Wrocław 1971, s. 76 - 80 i 92 - 93, a w okresie emigracyjnym s. 162 i n.

⁴¹ Z. Kolankowski, *Nieznana polemika Joachima Lelewela z Wacławem Aleksandrem Maciejowskim*, *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki*, 1956, z. 4, s. 780 - 781.

⁴² T. Dydyński, *Historia źródeł prawa rzymskiego*, Warszawa 1904, s. 146.

⁴³ J. Lelewel, *Dzieje starożytne*, Wilno i Warszawa 1818, przedruk w: J. Lelewel, *Dziela*, Warszawa 1966, t. IV ze wstępem T. Zawadzkiego.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 302 - 303.

wodawstwo rzymskie⁴⁵. W swych wykładach o historii Rzymu potępiał despotyzm cesarzy rzymskich⁴⁶, sławił wolności republikańskie, ale wyrażał zdecydowaną niechęć do imperializmu rzymskiego⁴⁷. Echem wykładów J. Lelewela jest w *Dziadach* Mickiewicza wypowiedź Doktora:

Uczą ich głupstw:

na przykład starożytne dzieje —

któż nie widzi, że młodzież od tego szaleje...

lecz po co zawsze prawić o republikańskich,

zawsze o Ateńczykach, Spartanach, Rzymianach⁴⁸.

Warto tu dodać, że A. Mickiewicz znał *Dzieje starożytne* J. Lelewela⁴⁹, a w usta Doktora wkładał wywody warszawskiego historyka starożytności Zinserlinga⁵⁰. Historia starożytna odgrywała ważną rolę w badaniach i nauczaniu J. Lelewela⁵¹; nas jednak w tym studium interesuje przede wszystkim stosunek wielkiego historyka do roli prawa rzymskiego w Polsce. To z kolei jest częścią rozleglejszej kwestii oceny J. Lelewela jako historyka prawa. Kwestią tą zajmowano się w nauce⁵², ale w sposób nader wstępny; oczekuje ona też nadal na kompleksowe zbadanie. J. Leleweł nie miał wykształcenia prawniczego, ale w przedpowstańowym okresie swej twórczości zajmował się — jak wiadomo — intensywnie historią prawa, wydając teksty prawnicze i publikując pionierskie rozprawy. Sam — jak można sądzić — za historyka prawa się nie uważał⁵³, stwierdzając, że pracy w tej dziedzinie podjął się w braku zain-

⁴⁵ Ibidem, s. 301.

⁴⁶ J. Leleweł, o.c., s. 300. Za Trajana — zdaniem Lelewela — prawnicy rzymscy „wolnie walczyli” przeciwstawiając się despotyzmowi cesarskiemu (loc. cit.).

⁴⁷ J. Leleweł, *Jak rozważać należy historię rzymską*, Tygodnik Wileński, 1818, t. V, przedruk *Dzieła*, t. IV, s. 606, Patrz F. Bronowski, *Idea gminowładztwa w polskiej historiografii*, Łódź 1969, s. 113; J. Skurnowicz, o.c., s. 36.

⁴⁸ A. Mickiewicz, *Dzieła*, Warszawa 1949, t. III, s. 216 - 217.

⁴⁹ P. Kon, *Z lat nauczycielskich Adama Mickiewicza*, Ateneum Wileńskie, 1929, z. 1, s. 160.

⁵⁰ A. Kraushar, *Z archiwum senatora Nowosilcowa. Lojalna historia Rzymu profesora Zinserlinga*, Przegl. Hist., 1906, t. III, s. 230 - 236.

⁵¹ T. Zawadzki, *Joachim Leleweł jako badacz dziejów świata starożytnego. Próba charakterystyki*, Przegl. Hist., 1952, z. 2, s. 177 - 194; tenże, *Joachim Leleweł — historyk peryferii świata antycznego*, w: *Z badań nad pracami historycznymi Joachima Lelewela...*, Poznań 1962. F. Bronowski, o.c., s. 96 - 114; M. H. Serrejski, *Koncepcja*, s. 260 - 298.

⁵² J. Adamus, *Leleweł jako historyk prawa*, CPH, t. XIV, 1962, z. 1, s. 9 - 34. Wnikliwy ten artykuł wskazywał kierunek badań, które przewczesna śmierć autora uniemożliwiła. Znaczenie raczej bibliograficzne ma: S. Ehrenkreutz, *Prace Lelewela na polu historii prawa*, Wileński Przegląd Prawniczy, 1930, z. III, s. 73 - 77 i 153 - 157.

⁵³ Pisał J. Leleweł w 1828 r.: *Lecz taki los dzieje prawodawstwa naszego spotyka, że wskazane od prawników tytułami dzieł cytacje, mnie, prawa nieznającemu, wyszukiwać i wyrozumiewać przyszło* (J. Leleweł, *Prawo rzymskie jakim spo-*

interesowania ze strony fachowych badaczy⁵⁴. Jan Wincenty Bandtkie, niewątpliwie kompetentny historyk prawa⁵⁵, uważał go jednak za historyka prawa⁵⁶, podobnie — jak się wydaje — traktował go Ignacy Daniłowicz⁵⁷. Z historyków prawa naukowo najbliższy był mu jednak chyba W. A. Maciejowski⁵⁸, na którego wywierał duży wpływ i który w swym podręczniku przedrukowywał poglądy Lelewela⁵⁹. Tym niemniej wypada zgodzić się i z Romualdem Hube⁶⁰, i z Janem Adamusem⁶¹, którzy zgodnie wskazują, że brak wiedzy prawniczej u J. Lelewela ujemnie odbijał się na jego pracach. W każdym razie nie był J. Lelewel znawcą prawa rzymskiego, choć — jak wskazywano wyżej — interesował się nim i znał źródła romanistyczne. Nie wydaje się jednak, aby mogło mu to przeszkadzać w znaczniejszym stopniu przy badaniu obecności prawa rzymskiego w Polsce średniowiecznej. Słabością J. Lelewela było tu raczej niedocenywanie roli prawa zwyczajowego⁶², a w związku z tym znaczenia kultury

sobem w Polsce w sprawach kryminalnych użyte było, Themis Polska, t. I, 1828 s. 264.

⁵⁴ Sąd ten był nieco zbyt surowy. Historia prawa polskiego dopiero zaczynała się rozwijać jako dyscyplina naukowa.

⁵⁵ J. W. Bandtkie w pełni zasługuje na obszerną monografię; wskazywał na to przed laty W. Sobociński, *Jan Wincenty Bandtkie obrońcą Kodeksu Napoleona*, Rocznik Lubelski, III, 1960, s. 158. Zajmuje się nim jako romanistą w przygotowywanej pracy o dziejach prawa rzymskiego w XIX w. w Polsce.

⁵⁶ J. Adamus, o.c., s. 13 przedrukował rękopiśmienną dedykację J. Bandtkiego dla J. Lelewela jego debiutu naukowego (*De studio juris Polonici*, Wrocław 1806), wyraźnie o tym świadcząca. O serdecznych stosunkach wiążących tych dwu badaczy świadczy — między innymi — podjęta przez J. Bandtkiego próba ściągnięcia J. Lelewela do pracy na Uniwersytecie Warszawskim w 1818 r.; M. Łodyński, *Materiały do dziejów państwowej polityki bibliotecznej w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1807 - 1831)*, Wrocław 1958, s. 21 - 24. J. Lelewel był jednak skłonny do znacznie większej śmiałości sądów niż J. Bandtkie.

⁵⁷ O współpracy J. Lelewela i J. Daniłowicza patrz S. Ehrenkreutz, o.c., s. 73. Korespondencja Lelewela i Daniłowicza w sprawie wydania I Statutu Litewskiego (Ateneum Wileńskie, R. VI, 1929, z. 3 - 4, s. 612 - 634).

⁵⁸ J. Bardach, o.c., s. 162 - 209.

⁵⁹ *Na wezwanie Wacława Aleksandra Maciejowskiego oddałem mu notatę ogólnych wyobrażeń moich względem prawa rzymskiego w Polsce, co w innym porządku i w skrócie zamieścił w nocy do dzieła swojego historia juris romani Varsovia, 1825, p.p. 244, 245, 246. Bandtkie przyjął to nie mile* (J. Lelewel, *Rozbiór prac historycznych Naruszewicza i Czackiego*, Rocznik Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk, t. XIX, 1827, s. 203. Wypowiedź J. Lelewela, zaskakująca w swej szczerości, musiała być dla W. A. Maciejowskiego bardzo ambaraśująca. J. Bandtkie nie miał do J. Lelewela pretensji o wpływanie w przeciwnym mu sensie na poglądy protegowanego przezeń W. A. Maciejowskiego. Por. A. F. Grabski, *Działalność Joachima Lelewela w Towarzystwie Warszawskim Przyjaciół Nauk*, Kwart. Hist., 1961, z. 4, s. 953.

⁶⁰ R. Hube, *Pisma*, Warszawa, 1905, t. II, s. 330; *Prawo polskie w XIV wieku. Ustawodawstwo Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1881, s. 34.

⁶¹ J. Adamus, o.c., s. 13.

⁶² Ibidem, s. 9.

prawnej, której tak ważnym elementem było — i jest — prawo rzymskie.

III. Obecnością prawa rzymskiego w Polsce zajął się J. Lelewel po raz pierwszy chyba w swej *Historii Polski do końca panowania Stefana Batorego*⁶³, napisanej w 1813 r., a wydanej pośmiertnie w 1863 r.⁶⁴. Podkreślał w niej rolę prawa rzymskiego w Europie zachodniej⁶⁵, wskazywał na znajomość w Polsce prawa rzymskiego, ale i na opory przeciwko niemu istniejące⁶⁶, ich główną przyczynę widząc w duchu niezależności wobec cesarstwa⁶⁷. Podkreślał z naciskiem brak wpływów prawa rzymskiego na statuta wiślickie⁶⁸ i jego narodowy charakter⁶⁹, dopatrując się za to wpływów prawa rzymskiego w przepisach karnych Statutu Litewskiego⁷⁰. Bardziej szczegółowo zajął się tą problematyką — anonimowo — w 1816 r., gdy w opublikowanym w Tygodniku Wileńskim studium Oświecenia i nauki w Polsce aż do czasu wprowadzenia do niej druku⁷¹, pisząc o kronice Kadłubka, stwierdził, że wyraźnie przezeń wymienione znajdujemy *Dygesta i Instytucje świeżo przed trzydziestą laty w Amalfi znalezione, dowód, jak wcześniej Prawo Rzymskie na ziemi polskiej poznano* [...] ⁷². Pisał dalej J. Lelewel o wyjazdach Polaków na studia prawnicze do Włoch w XIII w.⁷³, o kształceniu prawników w Akademii Krakowskiej⁷⁴, a statuty Kazimierza Wielkiego były — jego zdaniem — przez znawców Prawa Rzymskiego układane⁷⁵.

⁶³ J. Lelewel, *Dzieła*, Warszawa, 1962, t. VI.

⁶⁴ Jako tom XIII *Polska, dzieje i rzeczy jej*, Poznań 1863.

⁶⁵ [...] *Nauka prawa rzymskiego, niezmiernie rozszerzona i upowszechniona, [...] prosta droga do sprawiedliwości zabobonem przyjaśnionej* (J. Lelewel, *Dzieła*, t. VI, s. 200).

⁶⁶ Polacy w Bolonii, w Padwie ćwiczyli się pomyślnie w prawie rzymskim i znali go, ale się sprawiedliwie zwyczajem wolnych narodów lękali. Unikali tych zakonów prawnych, którymi z prostym sercem naród próżno by się trudził, szanowali przodków ustawą prostotą wieków tchnące (loc. cit.).

⁶⁷ Ibidem, s. 201. Patrz na ten temat ostatnio J. Sondel, *Ze studiów nad prawem rzymskim w Polsce Piastowskiej*, Warszawa 1978, i A. Vetulani, *Opory wobec prawa rzymskiego w dawnej Polsce*, *Analecta Cracoviensia*, t. I. 1969, s. 372-387.

⁶⁸ J. Lelewel, o.c., s. 201.

⁶⁹ Ibidem, s. 204.

⁷⁰ *Tortury, którego środka wybadania więcej szukano w rzymskim, jak naddziadowskim prawie* (ibidem, s. 357). Na uwagę zasługuje uleganie w tym okresie (1813 r.) J. Lelewela poglądom normańskim T. Czackiego: w statucie Litewskim [...] *wyryte piętno wariagskiego prawodawstwa* (ibidem, s. 353).

⁷¹ Tygodnik Wileński, 1816, t. I, nr 2-11, przedruk nieco rozszerzony w: J. Lelewel *Polska wieków średnich*, Poznań 1853, t. IV, s. 395-459.

⁷² J. Lelewel, o.c., s. 53 (cytuje z tekstu Tygodnika Wileńskiego).

⁷³ Ibidem, s. 85.

⁷⁴ Ibidem, s. 123.

⁷⁵ Ibidem, s. 121.

We wcześniejszej swej rozprawie o kronice Kadłubka ⁷⁶ J. Lelewel nie zajmował się kwestią wpływów prawa rzymskiego. W tymże 1816 r., na tych samych łamach zajmował się obszernie kwestią prawa rzymskiego w Polsce recenzując wydany przez J. W. Bandtkiego zbiór rozpraw historyczno-prawnych ⁷⁷. Po serdecznych i niewątpliwie szczerych wyrazach uznania dla J. Bandtkiego i jego twórczości ⁷⁸, stwierdził J. Lelewel — z pewnym uproszczeniem — że spór między J. Bandtkiem a T. Czackim ⁷⁹ opierał się na pomyłce, gdyż J. Bandtkie twierdził jedynie, że prawo rzymskie miało w Polsce moc prawa pomocniczego, a Czacki zrozumiał, że zdaniem J. Bandtkiego prawo rzymskie *było zasadą praw naszych* ⁸⁰ i dlatego zaatakował twierdzenia warszawskiego uczonego ⁸¹. Zdaniem J. Lelewela *Litewskie prawa konieczne się musiały odziać gotycyzmem* ⁸², przez co rozumiał zapewne recepcję prawa niemieckiego. Zgadzał się z J. Bandtkiem co do wpływów prawa rzymskiego w Polsce istniejących już w XII w. ⁸³, wskazywał też na recepcję pewnych instytucji prawa rzymskiego w statutach Kazimierza Wielkiego ⁸⁴. Podsumowując swe wywody stwierdzał: *To wszystko udowodni, że sami panujący na prawo rzymskie czasem się zapatrywali, że prawo rzymskie [...] dla szczegółowych ustaw stawało się wzorem* ⁸⁵, ale nie oznacza to, że było ono prawem powszechnie obowiązującym. Zdaniem Lelewela *obowiązywało prawo rzymskie jako pomocnicze tych, co się od krajowego uchylili [...] prawo rzymskie takby obowiązywało, jak saxon, jak pruska konektura* ⁸⁶. W istocie rzeczy J. Lelewel nie tylko więc w pełni zgadzał się w tym tekście z Bandtkiem, ale szedł znacznie dalej, ponieważ J. Bandtkie nigdy nie twierdził, że prawo rzymskie obowiązywało w Polsce tak jak prawo magdeburskie. Wydaje się, że — na co zwracali później uwagę I. Daniłowicz ⁸⁷

⁷⁶ J. Lelewel, *Uwagi nad Mateuszem herbu Cholewa*, Warszawa—Wilno 1811.

⁷⁷ J. Lelewel, *J. W. Bandtkie niektóre zbiory o przedmiocie prawa polskiego*, Tygodnik Wileński, 1816, t. I, s. 222 - 233; 238 - 247 i 254 - 262; 270 - 28; przedrukowane w: J. Lelewel, *Rozbiory dzieł obejmujących albo dzieje, albo rzeczy polskie...*, Poznań 1865, t. I, s. 206 - 230 (cytujemy za tym wydaniem, przedruk dosłowny).

⁷⁸ Ibidem, s. 206.

⁷⁹ Spór między T. Czackim a J. W. Bandtkiem o rolę prawa rzymskiego w dawnej Polsce był ważnym wydarzeniem w historiografii polskiej początków XIX w. Zajmują się nim obszernie w przygotowywanej do druku rozprawie.

⁸⁰ Ibidem, s. 226.

⁸¹ Ibidem.

⁸² Ibidem.

⁸³ Ibidem, s. 228 — Prawo rzymskie niedługo po odkryciu słynnej *Littera Pisana* [1137 rok — patrz. wyżej] poznano na ziemi polskiej. Wskazuje też J. Lelewel na wpływ prawa rzymskiego na kronikę Kadłubka (ibidem, s. 229).

⁸⁴ *De ludo taxillorum, de incendiariis, de servis et ancillis, choćby i de fluvii et rivuli fluxu* (ibidem, s. 229). Patrz o tym J. Söndel, o.c., s. 74 - 77. *De servis et ancillis* odnosi się do statutu warckiego 1423.

⁸⁵ J. Lelewel, o.c., s. 230.

⁸⁶ Loc. cit.

⁸⁷ I. Daniłowicz w recenzji z dzieła Lelewela w *Dzienniku Warszawskim*, t. 18, 1829, nr 53, s. 170.

i J. N. Janowski⁸⁸ — słabo rozróżniał on pojęcia prawa obowiązującego i prawa pomocniczego. Kończył J. Lelewel swoje omówienie sporu między J. Bandtkiem a T. Czackim wezwaniem do uściślenia poglądów, adresowanym, z natury rzeczy⁸⁹, do J. Bandtkiego. Wydaje się, że w następnych latach poglądy wielkiego historyka uległy istotnej — i trafnej — zmianie. Wskazuje na to inspirowany przezeń — jak twierdził J. Lelewel⁹⁰ — fragment ustępu o prawie rzymskim w Polsce, który znalazł się w drugim wydaniu podręcznika historii prawa rzymskiego W. A. Maciejowskiego⁹¹.

Znajdujemy tam wyraźne stwierdzenie, że prawo rzymskie w Polsce nie miało mocy obowiązującej, aczkolwiek miało duży autorytet⁹². W. Maciejowski powołując się, z wyraźną niekonsekwencją, na poglądy J. Lelewela⁹³ i Aleksandra Mickiewicza⁹⁴, stwierdzał, że *jus istud commune quodam in usu, atque hominum Polonorum more, numquam esse versutum*⁹⁵ i opowiadał się w sporze J. Bandtkiego z T. Czackim po stronie Lelewela, który — jego zdaniem — zbliżał się bardziej do opinii Czackiego⁹⁶. Zmiana poglądów Lelewela i stanowisko W. Maciejowskiego musiały być rzeczywiście niemiłe dla J. Bandtkiego⁹⁷.

W tymże 1825 r. Lelewel wypowiedział się na temat prawa rzymskiego w Polsce już pod własnym nazwiskiem, ale w formie przypisów do publikowanych — niewątpliwie z jego inspiracji⁹⁸ — tekstów Aleksandra Mickiewicza i Franciszka Morze⁹⁹. Stwierdzał w tych uwagach, że

⁸⁸ J. N. Janowski w odpowiedzi na artykuł recenzyjny J. Lelewela z jego rozprawy w *Themis polska*, t. II, 1828, s. 103.

⁸⁹ T. Czacki zmarł w 1813 r.

⁹⁰ Patrz przypis 59.

⁹¹ W. A. Maciejowski, *Historia juris Romani*, Warszawa 1825, s. 244 - 246.

⁹² Ibidem, s. 244 - 245.

⁹³ Ibidem.

⁹⁴ W. Maciejowski znał tekst A. Mickiewicza przed jego publikacją. Otrzymał go zapewne od J. Lelewela.

⁹⁵ W. Maciejowski, o. c., s. 245.

⁹⁶ *Quae, ut Czackii sententiam pro parte affirmant* (ibidem, s. 246).

⁹⁷ J. Bandtkie przyjął to nie mile (J. Lelewel, *Rozbiór prac historycznych Naruszewicza i Czackiego*, s. 203); por. J. W. Bandtkie *O Macieju Sławnickim i rządzie prawa powszechnego z woli Zygmunta I przezeń ułożonej*, w: Posiedzenie publiczne Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa b.d. [1825], s. 55.

⁹⁸ *Za pośrednictwem dzienników zdołałem puścić rozprawy Aleksandra Mickiewicza i Franciszka Morze* (J. Lelewel, *Dziela*, t. I, s. 72).

⁹⁹ Aleksander Mickiewicz, *Jaki wpływ prawodawstwo rzymskie na prawodawstwo polskie i litewskie mieć mogło*, *Dziennik Warszawski*, t. IV, 1825, nr 4, s. 457 - 502; t. II, 1826, nr 6, s. 133 - 162. Aleksander Mickiewicz był bratem Adama, później profesorem prawa rzymskiego na uniwersytetach w Kijowie i Charkowie. F. Morze, *O wpływie prawodawstwa rzymskiego na prawodawstwo polskie i litewskie*, *Dziennik Warszawski*, t. IV, 1826, nr 11, s. 57 - 74; nr 14, s. 1 - 21; nr 15, s. 113 - 131. J. Lelewel opatrzył teksty A. Mickiewicza i F. Morze przypisami, które później uzupełnił i rozszerzył w 1843 r., przeznaczając je do wydania zbioro-

prawo rzymskie występowało w Polsce już w XII w.: *Za czasów zatargów trystokracji z Mieczysławem III, prawo rzymskie w polityce monarchii Polskiej grało jakąkolwiek rolę, która wstręt do niego podniecała*¹⁰⁰. Jest to oczywiście gruby anachronizm — Lelewel przenosił zjawiska istniejące rzeczywiście w Polsce w XVI w. do wieku XII. Wskazywał też na to, być może nie bez racji, że recepcja prawa rzymskiego za pośrednictwem prawa niemieckiego budziła opory, ze względu na wrogość do Niemców¹⁰¹. Rajmunda Partenopejczyka wywodził historyk z Magdeburga, wskazując, że jego *Summa*... napisana była *ażebym komentować prawo miejskie, które jedno w Polsce z rzymskim związek miało [...]* *prawo rzymskie dla miejskiego posilkowym było*¹⁰². Odrzucał natomiast J. Lelewel zdecydowanie pogląd A. Mickiewicza o posilkowym charakterze prawa rzymskiego względem prawa ziemskiego¹⁰³. Negował również pogląd A. Mickiewicza o wpływie prawa rzymskiego na korekturę Taszyckiego¹⁰⁴ i udowadniał niewielkie wpływy prawa rzymskiego w XVI w. znikomą liczbę druków i rękopisów romanistycznych, w dodatku rzadko używanych¹⁰⁵. Ubolewał Lelewel nad nieskutecznością *zachwalania prawa rzymskiego przez Kallimacha*¹⁰⁶ i wskazywał na wpływ prawa rzymskiego na kodeks Śliwnickiego¹⁰⁷. Przechodząc do schyłku Rzeczypospolitej wskazywał z naciskiem na rolę rzymskiej tradycji w szlacheckiej myśli politycznej XVI-XVII w. i raz jeszcze wyraźnie stwierdzał, że *prawo rzymskie żadnym krajowym nie stało się obowiązującym szlach-*

wego J. Lelewel, *Rozbiory dzieł*, Poznań 1865, t. I, s. 233-247. Będziemy posługiwać się oryginalnymi tekstami z Dziennika Warszawskiego 1825 i 1826, uwzględniając tekst z 1843 r. (wydany w 1865) tam, gdzie wnosi coś nowego.

¹⁰⁰ A. Mickiewicz, *Jaki wpływ*, Dziennik Warszawski, t. IV, 1825, s. 461.

¹⁰¹ Ibidem, s. 479.

¹⁰² J. Lelewel, *Rozbiory dzieł*, s. 233. W swym oryginalnym tekście opublikowanym w Dzienniku Warszawskim (s. 492) J. Lelewel ograniczał się do krótkiego stwierdzenia, że umieszczenie *Summy* w Zbiorze Łaskiego nie miało nic wspólnego z prawem ziemskim.

¹⁰³ *Na to co autor [A. Mickiewicz] utrzymuje, jakoby summa ta w tym zamiarze umieszczona była, jużby ułatwiała praw krajowych szlacheckich poznanie, żadnym sposobem przystać nie mogą* (*Rozbiory dzieł*, loc. cit.).

¹⁰⁴ A. Mickiewicz w Dzienniku Warszawskim, s. 492.

¹⁰⁵ *Podartych egzemplarzy rzadko, więcej w całosci pobutwiałych, a zatem i ta mała ilość egzemplarzy leżała mało używana [...], niepodobna jest przypuszczać wielce ożywionej i zainteresowanej albo zgłębionej nauki prawa rzymskiego [...]* *Jakiż tedy wpływ prawa rzymskiego na krajowe być mógł* (ibidem, s. 494-495). Nie sposób zgodzić się z tymi stwierdzeniami J. Lelewela. W 1843 r. ograniczał się J. Lelewel do lakonicznego stwierdzenia: *zupełnie prawie niedostaje kodeksów justynianowych w bibliotekach* (*Rozbiory dzieł*, t. I, s. 244).

¹⁰⁶ Ibidem, s. 499: Jest to rzadka u J. Lelewela myśl o pożytkach płynących z umocnienia władzy. Ubolewanie J. Lelewela wiąże się z tym, że — jak pisze A. Mickiewicz — *prawo rzymskie wykorzystywano do utożsamiania położenia chłopów z niewolnikami* (loc. cit.). Jest to aluzja do postanowień statutu warteckiego.

¹⁰⁷ A. Mickiewicz, Dziennik Warszawski, t. II, 1826, s. 136.

tę¹⁰⁸, ale dodawał, że w XVIII w. nastąpił wzrost zainteresowania prawem rzymskim i że w wyobrażeniach wielu mieszało się prawo rzymskie z krajowym¹⁰⁹. W swych przypisach do rozprawy F. Morze ograniczał się Lelewel do polemiki w kwestii pochodzenia tajemniczego autora *Summy Rajmunda*¹¹⁰ i do obszernej polemiki z J. W. Bandtkiem¹¹¹ w sprawie zakresu obowiązywania prawa saskiego¹¹² i źródeł kodyfikacji Śliwnickiego, na którą wpływ prawa rzymskiego nasz autor uznawał¹¹³, ale ograniczał go do strony formalnej¹¹⁴. W 1826 r. na posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk przedstawił J. Lelewel toczącą się od ćwierć wieku dyskusję o prawie rzymskim w Polsce, przy okazji charakterystyki twórczości T. Czackiego¹¹⁵. Trafnie poddał uczony surowej krytyce metodę naukową T. Czackiego czy też raczej jej brak i wezwał J. W. Bandtkiego do zakończenia tego sporu z nieżyjącym historykiem¹¹⁶, sam jednak nie-

¹⁰⁸ Stwierdza Lelewel, że w XVI-XVII w. *więcej interesowały antiquitates rzymskie niż prawa, więcej czasy Rzeczypospolitej niż Justyniana*. Przedstawia następnie wielki historyk szlachecką wizję Polski jako Rzymu starożytnego: *Sejmy były comitia — senat patres [...] każdy poseł stanu rycerskiego jest trybunem i ma swoje veto*. Ironia i krytyczny dystans J. Lelewela do tej wizji, będącej trafnym przedstawieniem szlacheckiej myśli politycznej są widoczne (ibidem, s. 158-160).

¹⁰⁹ Ibidem, s. 161.

¹¹⁰ Polemizuje tu J. Lelewel z anonimowym (zapewne J. W. Bandtkie) autorem tekstu z *Index lectionum in Universitate studiorum Jagiellonica* Kraków, 1829, k. n b., który twierdzi, że Rajmund pochodził z Neapolu i przypuszcza, że wykładał w Krakowie. Lelewel (F. Morze, *Dziennik Warszawski*, t. V, 1826, s. 13) przychyliła się do koncepcji F. Morze, którą sam zresztą już uprzednio sformułował, o magdeburskim pochodzeniu Rajmunda.

¹¹¹ *Przyjaciel mój Jan Wincenty Bandtkie, któremu na polu historycznym, w sprawie prawodawstwa polskiego podoba się nieco innemi wyrażać sposobami [Morze, O wpływie, s. 126]; niech mi wybaczy Bandtkie [...] niechaj dla tego, zacnego serca swojego, dla szczerzej przyjaźni i szacunku nie zamyka [...] trzeba przekonać, bo zawierzeniem stanowiska mojego nie opuszczę* (ibidem, s. 130).

¹¹² *Saxon nie tylko nie był obowiązujący, ale nawet i nie mógł mieć wziętości i poważania między szlachtą* (J. Lelewel, w: F. Morze, *O wpływie*, s. 126). Ważna ta kwestia używania prawa saskiego przez sądy szlacheckie do dziś nie jest w pełni wyjaśniona.

¹¹³ *W zygmuntofskich Śliwnickiego ustawach, więcej, jak w którymkolwiek prawodawczym Polski projekcie, daje się czuć duch rzymskiego prawa* (ibidem, s. 129).

¹¹⁴ *Powoływanie się do ustaw rzymskich [...] za nic więcej, jak za dowód erudycji Śliwnickiego poczytywać nie mogę* (ibidem, s. 129). Zdaniem J. Lelewela, źródłem kodyfikacji Śliwnickiego było prawo polskie mianowicie zygmuntofskie i przemienione magdeburskie (ibidem, s. 130). Trudno zrozumieć, co ma na myśli historyk, pisząc o prawie zygmuntofskim. Kodyfikacja Śliwnickiego do dziś nie doczekała się monograficznego opracowania, wydaje się jednak, że J. Lelewel się myli i raczej ma w ocenie jej romanistycznego charakteru raczej J. Bandtkie.

¹¹⁵ J. Lelewel, *Rozbiór prac historycznych Naruszewicza i Czackiego*.

¹¹⁶ Malowniczo dyskusję o prawie rzymskim przedstawiał historyk na publicznym wykładzie w TPN 20 kwietnia 1826 r: *Czacki znalazłszy przeciwnika, z ogniem przystąpił do wątpliwego boju [...] Przeciwnik jego opuszcza swe pierwsze, zbyt daleko, względem prawa rzymskiego pomknione stanowiska, nie zbija Czackiego*

bawem dyskusję nad prawem rzymskim kontynuował. Wypowiedział się na temat prawa rzymskiego w polskim średniowieczu ponownie w swych rozprawach wydrukowanych w Rocznikach Towarzystwa Przyjaciół Nauk w latach 1827¹¹⁷ i 1828¹¹⁸, a przedrukowanych jako całość w 1828¹¹⁹. Formułując na początku pracy swą zasadę metodologiczną poszukiwania źródeł prawa polskiego w *samych dziejach polskich*¹²⁰ dostrzegał jednak i obszernie opisywał, nawet z pewną przesadą, obecność prawa rzymskiego w kulturze prawnej polskiego wczesnego średniowiecza¹²¹. Wpływ prawa rzymskiego dostrzegał już w wieku XII, omawiając obecność prawa rzymskiego w kronice Kadłubka¹²² i ponownie dopatrując się w praktyce politycznej XII w. wpływu prawa rzymskiego i reakcji na nie¹²³,

gockich dowodów, ponieważ, i słusznie poczytuje za przedmiot w częstce prawdziwy (ibidem, s. 202). Jak widać, Lelewel w sporze między T. Czackim a J. W. Bandkiem zajmował postawę pośrednią, krytykując obu polemistów, a równocześnie skłaniał się do przynajmniej częściowej akceptacji *gockich dowodów* T. Czackiego (patrz przypis 70). Wielkiego historyka zawiódł tu sąd. Dalej zwracał się w tymże wykładzie Lelewel bezpośrednio do J. Bandtkiego, zapewne obecnego wśród członków TPN: *Ty, uczony Bandtkie, coś sam pierwszy do sporu wystąpił, ty sam powiedzieć możesz, jak długo przeciągać go zechcesz* (loc. cit.).

¹¹⁷ Historyczny rozbiór prawodawstwa polskiego cywilnego i kryminalnego do czasów jagiellońskich, Rocznik TKWPN, XIX, s. 302 - 433.

¹¹⁸ Krytyczny rozbiór statutów wiślickich, Rocznik TKWPN, XX, s. 192 - 365.

¹¹⁹ J. Lelewel, *Początkowe prawodawstwo polskie cywilne i kryminalne*, Warszawa 1828. Praca ta wydana została rychło za granicą we Francji i Włoszech: *Essai historique sur la legislation polonaise civile et criminelle jusqu'au temps des Jagellons*, Paris 1830 i *Saggio storico sopra la legislazione polacca civile e criminelle fino ai tempi degli Jagelloni*, Livorno 1831. Być może aktywność polityczna J. Lelewela przyczyniła się do tego sukcesu.

¹²⁰ Ibidem, s. 28.

¹²¹ W XII w. przy krzewiących się naukach zachodnich, zjawiała się tak między ludźmi prawa, jako też i u dworu monarszego, niejaka prawa rzymskiego znajomość (ibidem, s. 55).

¹²² Kadłubkowi zdaje się być znajome całe corpus Justiniana (ibidem, s. 57). Zestawiał J. Lelewel przejątki romanistyczne, świadczące o dobrej znajomości przez Kadłubka Kodeksu Justyniańskiego i słabszej Digestów (loc. cit.). Wskazuje Lelewel, że *Wincenty syn Kadłubka miał na myśli wyrazy digestów Justiniana* (D XXVIII, 2, 30, tit. 3 l. 1: *Testamentum [...] nullius est momenti cum filius*), lecz temi wyrazami oznaczał on myśli i wyobrażenia krajowe (ibidem, s. 81). Chodzi tu o D XXVIII, 3, 1.

¹²³ *Były osoby w Polsce obszernie prawa rzymskiego świadome [...] prawo rzymskie w tej chwili Włochy interesujące i moc swoją na gruzach Mediolanu opierające, mogło podobnym sposobem na Polskę działać politykę* (ibidem, s. 57). Są to aluzje do wykorzystywania prawa rzymskiego przez Fryderyka Barbarossę dla umocnienia jego władzy cesarskiej i zdobycia przezeń Mediolanu w 1162 r. Por. G. Proccacci, *Historia Włochów*, Warszawa 1983, s. 34 i J. A. Gierowski, *Historia Włoch*, Wrocław 1985, s. 82 - 83. J. Lelewel upatruje też wpływów prawa rzymskiego na praktykę polityczną Mieszka Starego, który — jego zdaniem — miał je traktować jako instrument władzy absolutnej — *sam sędzia i prawodawca, czerpał myśli i praktyki w prawie rzymskim* (o.c., s. 64).

jakie występowały rzeczywiście, ale w wieku XVI. Trafnie niewątpliwie wiązał Lelewel wpływy prawa rzymskiego z ogólnym postępowaniem kulturalnym XII i XIII w.¹²⁴

Przechodząc do omawiania statutów wiślickich wskazywał J. Lelewel niewątpliwie trafnie, że *wspominanie prawa cesarskiego jest raczej erudycją prawodawcy*¹²⁵, ale wymieniał kilka przejęć romanistycznych w statucie zawartych¹²⁶, wskazując, że prawo rzymskie statut *przytacza je, albo tworząc z nich dla siebie prawodawczy język, albo na wyraźne okazanie, że wcale co innego, całą inną uchwała ustawę*¹²⁷. Twierdził też autor, że statuta wiślickie tworzyli prawnicy biegli w prawie rzymskim¹²⁸. Podsumowując swe wywody wskazywał, że *mało komu ucześniejszemu światu było obumarłe rzymskie prawo, które dla krajowego zdania łaciny dostarczyło [...] wszakże [...] pojawiły się niekiedy myśli rzymskiego i zamieszały między polskie zwyczaje. Z nieczystego pewnie płynęły one źródła, poprzedzone przez kanony lub teutońskie wilkirze*¹²⁹. Hipoteza, że recepcja prawa rzymskiego do Polski następowała poprzez prawo kanoniczne, była trafna, nie wydaje się natomiast, aby prawo niemieckie w średniowieczu odgrywało rolę nośnika prawa rzymskiego. Nastąpiło to dopiero w XVI i XVII w. i nie za pośrednictwem tekstów prawnych, ale romanizującej glosy.

Trafnie też przywiązywał J. Lelewel dużą wagę do roli prawa rzymskiego we wprowadzaniu do Polski terminologii prawniczej, dostrzegając wpływ ten już u Kadłubka¹³⁰ i wskazując na recepcję terminologiczną w aktach prawnych Władysława Łokietka¹³¹.

Rozprawa Lelewela rychło doczekała się oddźwięku w nauce. Obszer-na i anonimowa recenzja w Themis Polskiej nie poruszała interesującej nas kwestii¹³², podjął ją natomiast w nadesłanej z Charkowa, bardzo ob-

¹²⁴ Ibidem, s. 89. Szczególnych wpływów prawa rzymskiego — i to już od XII wieku (ibidem, s. 54) dopatruje się Lelewel w instytucji testamentów (ibidem, s. 84). Zwraca też uwagę na rolę studiowania prawa rzymskiego jako szczebla do kariery państwowej (ibidem, s. 136).

¹²⁵ Ibidem, s. 283.

¹²⁶ Ibidem. Wymienia tu J. Lelewel (*prawo rzymskie daje się czuć*) te same przejęć, co wymienione w przypisie 84, dodaje tu artykuł Quia filii (S.P.P.P. t. I, s. 3), a pomija zawarty w statucie warckim przepis *De servis et ancillis*.

¹²⁷ J. Lelewel, o.c., s. 283.

¹²⁸ Ibidem, s. 378.

¹²⁹ Ibidem, s. 330 - 331.

¹³⁰ Ibidem, s. 81.

¹³¹ W. Łokietek *użył terminów dawnych rzymskich cesarzów i ogłaszał konstytucje i edykta* (ibidem, s. 336). Daje też J. Lelewel *przykłady używania w edyktach Władysława Łokietka terminów maiestas i republica* (ibidem, s. 357). Lelewel zdaje się sądzić, że zachodziła tu recepcja bezpośrednia.

¹³² Themis Polska, t. IV, 1828, s. 33 - 66. Autorem jej był zapewne R. Hube (Romualda Hube go Pisma, t. I, s. LV). Znajdujemy w niej jedynie poparcie poglądów J. Lelewela na kwestię prawa rzymskiego i wzmiankę o rękopisie Digestów, który

szernej recenzji, przyjaciel i dawny współpracownik J. Lelewela, Ignacy Daniłowicz¹³⁸. Przesłał on swoją rozprawę, bo tak należy ją chyba nazywać, na ręce J. Lelewela, który publikując ją w Dzienniku Warszawskim poprzedził ją komplementami dla autora, wyrażeniem zgody na większość jego uwag i dyskretnymi uwagami na temat szczególnych okoliczności, które spowodowały przeniesienie J. Daniłowicza z Uniwersytetu Wileńskiego na Charkowski¹³⁹. W swej recenzji wskazywał I. Daniłowicz na związek twórczości J. Lelewela z niemiecką szkołą historyczno-prawną¹⁴⁰, poddając ironicznej krytyce normańskie koncepcje T. Czackiego¹⁴¹, przestrzegając przed zasklepieniem się w rodzimoci¹⁴² i wskazując na istotne znaczenie wpływu praw obcych na prawa polskie i litewskie¹⁴³. W przypisku do tych uwag J. Lelewel przyznawał istnienie wpływu praw obcych, ale wskazywał na konieczność ich należytego określenia, wzywając do ostrożności przy ich przedstawianiu¹⁴⁴. Trafnie wskazywał I. Daniłowicz, że kościół rzymskiego słuchał prawa¹⁴⁵ i duchowny do rzymskich odwoływał się uchwał¹⁴⁶, ale już z grubą przesadą stwierdzał, że kościół i duchowieństwo są Rzymianami i pod prawem rzymskim urzędy żyjącymi osobami¹⁴⁷, odnosząc tę opinię co prawda raczej do Europy Zachodniej.

Artykuł recenzyjny I. Daniłowicza znakomicie świadczy o wiedzy i talencie tego wybitnego badacza, zniszczonego — jak tyłu innych — przez tragiczne losy dziewiętnastowiecznej Polski i Litwy. Ostatnim i chyba najważniejszym wystąpieniem J. Lelewela w dyskusji o prawie rzymskim

należał niegdyś do Jana Długosza, potem do T. Czackiego, a w końcu trafił do biblioteki puławskiej Czartoryskich — *Themis Polska* t. IV, 1828, s. 68.

¹³⁸ I. Daniłowicz, *Rozbiór dzieła Początkowe prawodawstwo polskie cywilne i kryminalne do czasów jagiellońskich objaśnił Joachim Lelewel...*, Dziennik Warszawski, t. 18, 1829, nr 34, s. 160 - 240.

¹³⁹ *Przyjacielską analizą* nazwał po latach recenzję I. Daniłowicza w swych wspomnieniach J. Lelewel, *Dzieła*, t. I, s. 75. I. Daniłowicz najpierw został, w związku ze sprawą Filomatów, przeniesiony z Wilna do Kijowa, potem — w miarę rusyfikacji Ukrainy — przeniesiony z Kijowa do Charkowa. Patrz o tym wybitnym historyku prawa PSB, t. IV, s. 412 - 414, Nowy Korbut, t. IV, s. 406 - 409; Bieliński, o.c., t. III, s. 154 - 156.

¹⁴⁰ *Dźwigająca się w Niemczech szkoła tak zwanych historycznych prawników nowego J. Lelewela* — dodała bodźca (o.c., s. 163). Problem związku J. Lelewela z niemiecką szkołą historyczno-prawną, zasygnalizowany przez Jana Adamusa (*Lelewel*, s. 23) pozostaje otwarty.

¹⁴¹ Według I. Daniłowicza (o. c., s. 169) J. Lelewel Czackiemu, za *Normandami upędzającemu się, a w gotyckim tonącemu, by strasznego wpływu praw rzymskich uniknął, słusznie przygania*.

¹³⁷ Ibidem, s. 170.

¹³⁸ Ibidem, s. 170 - 174.

¹³⁹ J. Lelewel, w: Daniłowicz, o.c., s. 175 - 176.

¹⁴⁰ I. Daniłowicz, o.c., s. 232.

¹⁴¹ Ibidem, s. 235.

¹⁴² Ibidem, s. 232.

jest obszerna recenzja¹⁴⁸ z konkursowej rozprawy Jana Nepomucena Janowskiego¹⁴⁴, napisana na prośbę J. Bandtkiego¹⁴⁵, którego inicjatywie praca J. Janowskiego zawdzięcza swe powstanie. Po wstępnych uprzejmościach i wyrazach uznania dla autora recenzowanej pracy, niewątpliwie zasłużonych¹⁴⁶, przedstawił Lelewel raz jeszcze historię dyskusji o prawie rzymskim, wskazując trafnie, że w dyskusji tej Czacki był osamotniony w odmawianiu prawu rzymskiemu wszelkiego znaczenia¹⁴⁷. Ogłoszenie konkursu na rozprawę o roli prawa rzymskiego przez Uniwersytet Wileński, z czym J. Lelewel miał coś wspólnego¹⁴⁸, miało na celu zgłębienie zdania Bandtkiego, a nie zdania Czackiego, który się tak głośno przeciw temu wpływowi oświadczył¹⁴⁹. Przechodził następnie J. Lelewel, zaznaczywszy, że nie jest zasadniczym przeciwnikiem przyznaniu prawu rzymskiemu jakiegoś miejsca w dziejach Polski, do omawiania argumentów, przedstawionych przez J. Janowskiego na poparcie jego tezy, wziętej od J. Bandtkiego, czy też raczej przez J. Bandtkiego podyktowanej, o mocy obowiązującej prawa rzymskiego w dawnej Polsce. Podnosił, że ani przywilej Zygmunta I nadający *ad exemplar legum romanorum* szlachectwo profesorom akademii krakowskiej¹⁵⁰, ani list Jana Ursina¹⁵¹, ani powoływanie się na prawo rzymskie przez Zaborowskiego¹⁵² nie mają dla

¹⁴³ J. Lelewel, *Prawo rzymskie jakim sposobem w Polsce w sprawach kryminalnych użyte było*, Themis Polska, 1828, t. I, s. 97-139. Jest godne uwagi, że J. Bandtkie nie publikował w Themis Polskiej. Tekst przedrukowany bez zmian w J. Lelewel, *Rozbiory dzieł*, t. I, s. 248-276. Cytujemy za tym wydaniem, jako bardziej dostępnym.

¹⁴⁴ J. N. Janowski, *Investiguntur omnes sententiae et loci Juris Romani, quotquot in Cadlubecne occurrant et indicentur fontes eorum*, Warszawa 1827.

¹⁴⁵ J. Lelewel, o.c., s. 248.

¹⁴⁶ O poziomie pracy J. Janowskiego świadczy fakt, że tak J. Sondel (o.c., s. 44) jak i B. Kürbis (*Kronika polska mistrza Wincentego*, Warszawa 1974, s. 7) uważają ją za doktorską.

¹⁴⁷ Pisarzy, którzy cokolwiek przeciwko Bandtkiemu wyrzekli, Janowski sektatorami Czackiego nazywa [...] w rzeczywistości [...] żeby być sektatorem Czackiego potrzeba dwu warunków: I utrzymywać, że w Polsce najmniejszego nie było prawa rzymskiego wpływu, II że prawa polskie i litewskie pochodzą od praw gockich i skandynawskich. Nie znam ani jednego pisarza, któryby podobne twierdzenia popierał (J. Lelewel, o.c., s. 255). Nasz historyk w polemicznym zapale zniekształca myśl T. Czackiego, który przecież w swych dziełach nie wykluczał pewnych wpływów prawa rzymskiego.

¹⁴⁸ Wspólnie z I. Daniłowiczem podaliśmy do premium: *Jaki wpływ prawo rzymskie na prawodawstwo polskie i litewskie mieć mogło, spór Bandtkiego z Czackim na właściwe wyprowadzając stanowisko. Rozprawy Aleksandra Mickiewicza i Franciszka Morze objaśniły to* (J. Lelewel, *Dzieła*, t. I, s. 64).

¹⁴⁹ J. Lelewel, *Rozbiory dzieł* s. 255.

¹⁵⁰ Ibidem, s. 258, J. Janowski, o.c., s. 11.

¹⁵¹ Ibidem.

¹⁵² Ibidem, s. 259, J. Janowski, o.c., s. 12-14 powołuje się między innymi na poglądy Jana Ursinusa (*Moda epistolandi*, Kraków 1522) i Stanisława Zaborowskiego (*De natura jurium et honorum regis*, Kraków 1507).

kwestii obowiązywania prawa rzymskiego żadnego znaczenia¹⁵³. Nie jest też oczywiście takim dowodem przedruk Karoliny przez Groickiego, choć zainteresowanie się tym prawem w kryminalnych sprawach, niemniej do prawa rzymskiego zwracało¹⁵⁴. Omawiając proces Krzysztofa Zborowskiego, na który powołuje się J. Janowski¹⁵⁵, wskazał trafnie J. Lelewel, iż wyraźnie wynika z niego, że prawo rzymskie nie miało mocy obowiązującej¹⁵⁶. Wywody oskarżyciela w tym procesie, Andrzeja Rzeczyckiego¹⁵⁷, powołujące się na prawo rzymskie są jedynie popisem erudycji¹⁵⁸. Wprawdzie musiała być niektórych osób chętką do działania w sądownictwie prawem rzymskim¹⁵⁹, ale prawo rzymskie w sądownictwie polskim najmniejszej mocy i powagi nie miało¹⁶⁰.

W rzeczywistości, jak twierdził J. Lelewel, prawo rzymskie napotykało wyraźną niechęć, jego zwolennicy zaś stanowili wyjątek¹⁶¹, a w historii trzeba odróżniać ogólne działania od wyjątków¹⁶². Przechodząc do przedstawienia przyczyn niechęci szlachty do prawa rzymskiego sięgał J. Lelewel do wczesnego średniowiecza¹⁶³, wskazując też późniejsze jej przyczyny: pięknie też cudzoziemczymi drogami zalecało się prawo rzymskie, to przez cesarzów niemieckich pretensje, to przez krzyżackie wykręty, to przez prawo teutońskie, to przez Kietlicza, to przez Kallimacha Buonacorsi, to przez Ruiza. Zważywszy to ani nas dziwić powinno, że nie tylko powagi, ani żadnej nawet w narodzie nie miało wziętości¹⁶⁴.

Omawiając powołane przez J. Janowskiego przykłady powoływania

¹⁵³ Stawiał tu J. Lelewel kwestię zbyt ostro, pomijając rolę prawa rzymskiego w kulturze prawnej tej epoki i fakt, że pojęcie źródła prawa nie było wtedy zbyt ścisłe.

¹⁵⁴ J. Lelewel, o.c., s. 260.

¹⁵⁵ J. Janowski, o.c., s. 14.

¹⁵⁶ J. Lelewel, o.c., s. 259 - 260.

¹⁵⁷ A. Rzeczycki, *Accusationibus in Chistophorum Sborovium Actiones tres*, Kraków 1585. Por. *Scriptores Rerum Polonicarum...*, Kraków 1901, t. XVIII (Dzienniki sejmowe, 1585).

¹⁵⁸ J. Lelewel, o.c., s. 262. Zauważał w tym miejscu z goryczą J. Lelewel: *Lecz taki los dzieje prawodawstwa naszego spotyka, że wskazane od prawników tytułami dzieł cytacje, mnie, prawa niezajacemu, wyszukiwać i wyrozumiewać przyszło* (ibidem, s. 264). Uwaga nie pozbawiona aktualności.

¹⁵⁹ Ibidem, s. 263.

¹⁶⁰ Ibidem.

¹⁶¹ Ibidem, s. 266.

¹⁶² Ibidem, s. 265.

¹⁶³ *Czyli wyróconego i z ziemią zrównanego Mediolanu cień nie przeraził za czasów Mieczysława III mieszkańców Polski* (ibidem, s. 166). Powraca tu historyk do grubego anachronizmu popełnionego poprzednio.

¹⁶⁴ Ibidem, s. 267. Trudno powiedzieć dlaczego J. Lelewel negatywnie ocenia Rojzjusza. O wpływie Rojzjusza na II Statut — por. J. Bardach, *Statuty Wielkiego Księstwa Litewskiego — pomniki prawa epoki Odrodzenia*, Kwart. Hist. 1974, z. 4, s. 759 - 760.

prawa rzymskiego przed sądami sejmowymi w XVIII w.¹⁶⁵, podkreślał J. Lelewel, że wprowadzie obrońcy powoływali się na nie¹⁶⁶, ale było to bezprawnym nadużyciem¹⁶⁷. Wprowadzie konstytucja sejmowa z 1776 r.¹⁶⁸ odsyła do prawa rzymskiego, ale jest to wyjątek od powszechnej zasady¹⁶⁹. Również Statut Litewski nie uznawał prawa rzymskiego za obowiązujące¹⁷⁰, a art. 54 roz. IV III Statutu Litewskiego¹⁷¹ nie odnosi się do prawa rzymskiego¹⁷², ale do ogółu praw ludów chrześcijańskich. Zdecydowanie odrzucał więc J. Lelewel tezę J. Bandtkiego¹⁷³ o mocy obowiązującej — choć subsydiarnej — prawa rzymskiego i stanowiska tego nie zmienił aż do końca¹⁷⁴.

IV. W wygnańczym okresie swej twórczości naukowej J. Lelewel niewiele uwagi poświęcał historii prawa, toteż mało mamy wzmianek w jego pismach o prawie rzymskim. Wracał do tych kwestii na ogół przy przygotowywaniu reedycji swych wcześniejszych pism. Do swych prac z historii prawa przywiązywał dużą wagę¹⁷⁵. Około roku 1850, wracając

¹⁶⁵ J. Janowski, o.c., s. 14. Chodzi tu o głośną sprawę sądu sejmowego o porwanie Stanisława Augusta w 1773 r. i o niemniej głośną sprawę Dogrumowej w 1785 r. Obie te sprawy nie doczekały się analizy prawnej. O pierwszej z nich patrz: W. Ostrożński, *Sprawa zamachu na Stanisława Augusta 3 listopada 1771 przed sądem sejmowym*, Lwów 1891.

¹⁶⁶ Cytuje J. Lelewel wypowiedź obrony w procesie z 1773 r.: *Prawo powszechne wszystkich praw kraju każdego jest prawidłem, z którego, jak z żywego źródła strumienie wytryskujące, tak z niego wszystkie inne prawa swój biorą początek* ale obrońca wskazuje, że prawo rzymskie obowiązuje, *gdy nie masz przepisu prawa narodowego, prawa nam właściwego* (ibidem, s. 268). Stawał więc tu obrońca na stanowisku subsydiarności prawa rzymskiego.

¹⁶⁷ J. Lelewel, o.c., s. 270.

¹⁶⁸ Volumina Legum, Petersburg 1860, t. VIII, s. 546.

¹⁶⁹ J. Lelewel, o.c., s. 275; *Prawo rzymskie nie było w Polsce w żaden sposób obowiązujące* (loc. cit.).

¹⁷⁰ Ibidem, s. 271: *że to jest niepewne, niedostateczne, a nawet mylne objaśnienie jest rzeczą więcej niż pewną*.

¹⁷¹ *Aby przykładem innych praw chrześcijańskich to odprawować i sądzić ma* (Ibidem).

¹⁷² Ibidem.

¹⁷³ *Będę szczęśliwy, jeżeli Janowski i Bandtkie kiedykolwiek rozumieć mnie zechcą* (ibidem, s. 275).

¹⁷⁴ W 1843 r. w Brukseli przygotowując swe dawne teksty do przedruku dodał do nich J. Lelewel na marginesie negowania mocy obowiązującej prawa rzymskiego w sprawach karnych wymowną apostrofę do obrońców tezy o mocy obowiązującej prawa rzymskiego: *A wy, naszą rzymską prawość wydobywacie z potocznych publikat [...] Dotąd żadnego wyroku przed 1776 zapadłego, na prawie rzymskim opartego, wygmerać nie zdołaliście. Byłby on albo dla sumienia sędziego zbyt czysty, albo nieprawdy, byłby wszakże dla was czystszy, choć nadużycia, bezprawia dowodem, ale czystszy. Nie znaleźliście i bodaj nie znajdziecie nigdy* (ibidem, s. 272 - 273). Badania nad prawem karnym dawnej Polski są ciągle w stanie zaczątkowym.

¹⁷⁵ Z dumą cytuje J. Lelewel dokonane przez W. A. Maciejowskiego porówna-

mimoходом do tej problematyki, trafnie zwrócił uwagę na to, że używanie w Polsce rzymskiej terminologii prawniczej nie zawsze oznaczało recepcję prawa rzymskiego¹⁷⁶. W tejże epoce porównywał Kazimierza Wielkiego do Justyniana, a statuty wiślickie do jego kodyfikacji¹⁷⁷. Do problematyki rzymskiej wrócił też w tym okresie w swym dziele o prehistorii Polski¹⁷⁸, gdzie obszernie charakteryzował stosunki Rzymian z ziemiami polskimi¹⁷⁹, dając dowody gruntownej znajomości źródeł¹⁸⁰. Ale podstawowy okres zainteresowania J. Lelewela historią prawa w ogóle, a dziejami prawa rzymskiego w Polsce w szczególności, to czasy przedpowstaniowe, kiedy wziął aktywny udział w dyskusji o roli prawa rzymskiego w Polsce.

Kwestii roli prawa rzymskiego w Polsce poświęcił więc — jak widać — największy historyk polski XIX w. wiele uwagi, aczkolwiek poglądy jego w tej kwestii były rozproszone, a jego wypowiedzi wynikały często z cudzej podniety. Kwestia roli prawa rzymskiego w Polsce wiązała się dla Lelewela z rolą czynników rodzimych i obcych w kulturze polskiej. Jak wiadomo, był on zwolennikiem rodzimości¹⁸¹ i stąd jego wyraźna skłonność, przynajmniej w późniejszym okresie swej twórczości do przeciwstawiania się tezom J. Bandtkiego. Nie przeszkadzało w tym względ na serdeczne stosunki łączące obu uczonych. Lelewel w pełni uznawał obecność prawa rzymskiego w kulturze polskiej wczesnego średniowiecza, przeceniając nawet jego rolę¹⁸², ale w kwestii zasadniczej dla historyków prawa stał na stanowisku nieobowiązywania prawa rzymskiego jako pomocniczego, odnosząc ten sąd tak do prawa ziemskiego, jak i miejskiego. Pogląd taki zasadniczo uznać należy za słuszny, a w każdym razie zgodny z współczesną opinią nauki. Lelewel miał tu w typowej kwestii historyczno-prawnej rację w sporze z zawodowym historykiem prawa. Trzeba jednak wskazać, że w dawnej Polsce, przy obowiązywaniu prawa

nie go z Gibbonem (*prawu krajowemu podobną wyświadczoną usługę, jaką dla dziejów prawa rzymskiego niegdyś uczynił Gibbon*. Zob. W. A. Maciejowski, *Historia prawodawstw słowiańskich*, Warszawa 1832, t. I, s. 46). Rozpatrzenie niektórych względów i pomników prawodawstwu wiślickiemu uprzedniego, *Polska wieków średnich*, t. IV, s. 3.

¹⁷⁶ W polskim prawodawstwie łacina niosła powiedzieć można, zatracenie pierwotnej przeszłości, jaką dziejarz odgrzebać pragnie J. Lelewel, *Wyrazy prawne*, w: *Polska wieków średnich*, t. IV s. 203: *mnogość wyrazów na jeden często prawny, rzymski* (ibidem, s. 215); *łacina paczyła i wykrzywiła pojęcia przeszłości, rozsiewała nowotność nie dobrze pojętą* (ibidem, s. 227).

¹⁷⁷ *Polska wieków średnich*, t. IV, s. 115.

¹⁷⁸ *Narody na ziemiach słowiańskich przed powstaniem Polski*, w: J. Lelewel, *Dzieła*, Warszawa 1972, t. V.

¹⁷⁹ Ibidem, s. 357 - 371.

¹⁸⁰ Ibidem, s. 870 - 872.

¹⁸¹ Patrz uwagi J. Adamusa w przyp. 15. Patrz też uwagi Daniłowicza, *Rozbiór dzieła*, s. 170.

¹⁸² Patrz wyżej.

w dużej mierze zwyczajowego, trudno było ustalić charakter źródła prawa. To prawda, że nie istniał — jak trafnie wskazywał Lelewel¹⁸³ — żaden przepis, nadający prawu rzymskiemu charakter prawa pomocniczego, tym niemniej jego pośredni wpływ na prawo miejskie i kanoniczne był niewątpliwy; w jakiejś mierze było ono częścią kultury prawniczej, przynajmniej jeśli chodzi o system prawa miejskiego¹⁸⁴. Negacja wpływu prawa rzymskiego była u Lelewela zbyt daleko posunięta, nie dostrzegał on jego roli w kulturze prawnej, nie rozróżniał też — wbrew własnym założeniom badawczym¹⁸⁵ — różnych systemów prawa obowiązującego w dawnej Polsce. W każdym razie generalnie miał rację i jego wystąpienie w dyskusji o prawie rzymskim jest jeszcze jednym dowodem trafności jego sądu i mistrzostwa jego piśmarstwa historycznego.

JAN KODRĘBSKI (Łódź)

JOACHIM LELEWEL SUR DE ROLE DU DROIT ROMAIN EN POLOGNE

Résumé

Les opinions de Joachim Lelewel, le plus grand historien polonais du XIX^e siècle, sur le droit romain ont une grande importance pour l'histoire tant de l'historiographie polonaise que de la culture juridique polonaise. Lelewel s'intéressait beaucoup dans sa recherche à l'histoire du droit, mais cet aspect de son oeuvre est peu examiné par les chercheurs. En appartenant au courant romantique de l'historiographie polonaise, cet historien attachait de l'importance particulière aux traits nationaux de l'ancien droit polonais et à son caractère indigène. C'est pourquoi il ne pouvait pas être un partisan de la thèse, qu'avait avancée son ami et l'un des fondateurs de la science polonaise de l'histoire du droit, Jan Wincenty Bandtkie, sur le grand rôle du droit romain au Moyen-Age polonais. Néanmoins, il s'intéressait au droit romain dès le début de son activité scientifique, en abordant les „Institutions” de Gaius récemment découvertes de façon plus engagée que les romanistes professionnels. Il faisait naturellement attention au droit romain dans ses ouvrages concernant l'histoire romaine.

Au début de son activité scientifique, Lelewel relevait la connaissance du droit romain en Pologne du Moyen-Age et était prédisposé admettre l'influence de ce droit sur la codification promulguée par Casimir le Grand vers le milieu du XIV^e siècle, en allant jusqu'à une reconnaissance du droit romain comme droit en vigueur en Pologne à titre supplétif.

Puis, il a révisé ses opinions et réfuté toute thèse sur la vigueur subsidiaire du droit romain en Pologne; le droit romain, d'après lui, avait cependant joué un rôle

¹⁸³ Patrz wyżej przypis 160.

¹⁸⁴ Zwięzły zarys tej kwestii przedstawię we wstępnym rozdziale przygotowywanej pracy o prawie rzymskim w Polsce XIX w.

¹⁸⁵ *Qui bene distinguit, bene docet* [...] Zasada ta: *jest nieskończenie wielkiej wagi w poszukiwaniach historycznych* (J. Lelewel, *Rozbiory dzieł*, t. I, s. 266).

dans les essais de l'affermissement du pouvoir princier dans la période du morcellement de la Pologne. Dans sa large étude sur le droit privé et pénal polonais du Moyen-Age, qu'il allait publier en France et en Italie, Lelewel se penchait beaucoup sur l'importance du droit romain pour la culture juridique du Moyen-Age polonais. Dans les ouvrages suivants, il démontrait que le droit romain n'avait jamais été en vigueur en Pologne, malgré son importance dans le domaine de culture juridique; telle est aussi, force est de le noter, l'opinion des historiens d'aujourd'hui. Les mêmes thèses étaient avancées par lui, lorsqu'il revenait de temps en temps aux problèmes du droit du Moyen-Age, dans les ouvrages qu'il a écrits en exil, après la chute de l'insurrection nationale de 1830 - 31 où il avait d'ailleurs joué un rôle considérable.

Bien que les opinions de Lelewel sur le rôle du droit romain soient dispersées et occasionnelles, le plus grand historien polonais du XIX^e siècle s'en occupait beaucoup, et, de plus, dans les polémiques qu'il a menées, son jugement se montrait plus exact que celui des historiens ou des juristes professionnels de son époque. C'est ne reut pas dire que toutes ses opinions en matière de droit romain sont à accepter à l'heure actuelle.